№ 181. Poniedziałek 10. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. sierpnia.

Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia onegdajszego zamieściła artykuł wstępny oceniający i oznaczający doniosłość kongresu monarchów niemieckich, wskutek wezwania Cesarza Jego Mości w Frankfurcie zebrać się mającego. Krok ten Najjaśniejszego Pana wywołał żywą radość we wszystkich stronach niemieckiej krainy, tem więcej, iż jest nadzieja, iż i król pruski od udziału w kongresie uchylać się nie będzie, chociaż przyzwolenie nań Jego królewskiej Mości dotąd nienadeszło.

Presse wiedeńska wyjawiła zadziwienie, iż koszta internowania polsko-rosyjskich insurgentów w budżecie na rok 1864 nie zostały zamieszczone. Z tego powodu *Gazeta wiedeńska* oświadcza, iż koszta te w budżecie na rok 1864 zamieszczone być nie mogły, ponieważ rubryka ta należy do wydatków z roku bieżącego 1863, pokrycie ich nastąpić więc może jedynie na drodze dodatkowego kredytu, na rok 1863 zawotować się mającego. Na rok zaś 1864 koszta podobne nie są preliminowane, spodziewać się bowiem można, iż w roku tym wydatki podobne nie będą potrzebne. *Presse* następnie wnosiła, iż koszta internowania objęte są w rubrycе „Wydatki na policyę państwa", a to dlatego, iż wydatki te podane są w budżecie ryczałtem bez żadnego wyszczególnienia. Zdanie to, jak twierdzi *Gazeta wiedeńska*, już dlatego jest mylne, iż wydatki na internowanie dotąd wcale preliminowane nie były, nie mogła ich więc obejmować rubryka od dawnego czasu w jednej i tej samej cyfrze w budżecie zamieszczona. Zresztą wydatki na ogólną policyę państwa z natury swej na pokrycie kosztów internowania obrócone byćby nie mogły. W końcu *Gazeta wiedeńska* dodaje, iż dotąd nie doszło do jej wiadomości, ażeby rząd rosyjski na pokrycie tych kosztów fundusze jakie awanzować miał.

Cesarz Napoleon przybył z Vichy do Saint Cloud dnia 5. b. m. Zdaje się, iż za powrotem jego z kąpiel, negocyacye w sprawie polskiej, na chwilę przerwane, na nowo rozpoczęte zostaną.

Dziennik Powszechny warszawski donosi, iż Cesarz rosyjski wrócił z Finlandyi do Petersburga w dn. (20. lipca) 3. sierpnia, i udał się zaraz do Carskiego Sioła. Zresztą dziennik ten zamieszcza jak zwykle kilka najpoddańszych pism i wiernopoddańczych adresów z różnych stron Rosyi, a nawet od Kałmuków, Baszkierców i mieszkańców Syberyi z oświadczeniem przywiązania do tronu i gotowości do ofiar, w różnym kształcie wyrażonych.

Z pola bitwy w Królestwie Polskim i w krajach zabranych nie ma dziś nic, jeno doniesienie *Czasu*, iż oddział powstańców pod dowództwem Calliera pojawić się miał w bliskości Warszawy, co spowodowało niejaki ruch w wojsku rosyjskiem, załogę stolicy stanowiącem. Zresztą *Czas* zamieszcza jedynie *urzędowe raporta do rządu narodowego* przez dowódzców różnych oddziałów powstańczych o dawniejszych potyczkach przesyłane. Dziennik zaś powszechny o powstaniu i powstańcach nic nie wspomina.

Dnia 4. b. m. koło północy zaalarmowały załogę warszawską dwie rakiety, które miały być puszczone na Solcu z domu pewnego handlarza drzewa. Na sygnał dany z dział w cytadeli znaczna ilość wojska stanęła pod bronią przed rezydencyą wielkiego księcia, i tenże ukazał się na koniu. Otoczono dom, z którego rakiety zostały puszczone, i po ścisłej ale bezskutecznej rewizyi aresztowano właściciela tego domu i pomocników chirurga tamże mieszkającego. Właściciela domu wypuszczono niebawem. Przyczyna tego całego wypadku jest dotąd zagadką.

Król Jerzy grecki przybyć ma do Aten w połowie przyszłego miesiąca. Stan Grecyi zresztą tak jest opłakany, iż tam jedynie bezpieczeństwo publiczne jest strzeżone, gdzie żołnierzy angielskiej marynarki użyci być mogą. Gdzie tych nie ma, tam same rabunki i rozboje. W Kalanacie mieszkańcy nie śmią się wychylić po za bramy miejskie, a w Sparcie musiano nawet użyć uwięzionych zbrodniarzy, dla odparcia rozbójników, ci zaś z łatwością porozumieli się z swemi współbraćmi w zbrodni. Przyznane przez zgromadzenie narodowe w Atenach domowi bawarskiemu prawo do własności zamku królewskiego, nie jest tak wyrażone, jakby ze względów słuszności było być powinno.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 9. sierpnia. Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Jeżeli Austrya dotąd tak ważną sprawę jak reforma związku niemieckiego nie popierała z większą energią, jakby to odpowiadało życzeniom ludu niemieckiego, wypływało to głównie z dwóch powodów. Z jednej strony potrzeba było wykazać, iż ukonstytuowanie Niemiec z wykluczeniem Austryi jest niepraktyczne, niewykonalne, interesom ludu niemieckiego przeciwne, gwoli temu azeby poważne i prawne wystąpienie na podstawie ustawy związkowej nie było pojmowane z jednostronnego i stronniczego punktu widzenia, z ujmą godności i znaczenia tegoż wystąpienia. Z drugiej strony Austrya sama musiała być poprzednio wprowadzona w liberalny system rządu konstytucyjnego, zanim za pomocą tegoż systemu można było przystąpić do wlania nowego życia w obumarły organizm związkowy.

Gdy zaś uprzednie te warunki teraz w głównych zarysach już dopełnione zostały, przeto Jego Cesarska Mość nie wacha się zadość uczynić życzeniom ludu niemieckiego, ile iż żaden rząd niemiecki nie może zapoznać konieczności dania ludowi niemieckiemu ochrony najważniejszych jego interesów.

Przy tem nie zdawało się Jego Cesarskiej Mości właściwem, ażeby słuszne życzenia ludu niemieckiego traktowane były na drodze czysto dyplomatycznej, która tylko, jak z natury rzeczy wypada, nader powoli i na bezdrożach do celu doprowadzić może. Że zaś nie idzie o ustanowienie nowej i skomplikowanej ustawy związkowej, ale raczej o nadaniu obecnej ustawie właściwych organów wykonawczych, i o usunięciu przeszkód, które dotąd tamowały dojście do skutku ważniejszych uchwał, jako szczęśliwą przeto uważać można myśl, zaproszenia członków związkowych do bezpośredniego zebrania się, dla porozumienia się względem zasad ku wzmocnieniu federacyi, potrzebom czasu odpowiadających.

Chociaż zaś wielkie ciężary własnego rządu, w własnym rozległym kraju, w obec trudnych wewnętrznych i zewnętrznych okoliczności Cesarza zajmują, to jednak Najjaśniejszy Pan sądzi, iż obowiązkom swoim względem Niemiec uchybiać nie może. Jeżeli zaś inni monarchowie niemieccy, między którymi mianowicie król bawarski w ostatnich czasach tak wyraźnie objawił, iż załatwienie najważniejszej tej kwestyi nader interesuje, ożywieni temi samemi uczuciami dla wspólnej ojczyzny, zaproszenie Jego Cesarskiej Mości uwzględnią, — tu lud niemiecki znajdzie sposobność przekonania się, iż zarzut, jakoby Austrya obojętną była na swych ziomków, pod nową erą rządów konstytucyjnych jest nie słuszny i nie uzasadniony."

Kraków, 7. sierpnia. *Czas* donosi: Okropne nieszczęście zdarzyło się dzisiaj w naszem mieście. O godzinie 4¾ po południu dał się słyszeć straszny huk i kłęby dymu wzbiły się w górę. Był to wybuch prochu przy ulicy teatralnej w domu p. Anny Kronesowej na rogu ulicy Szewskiej. W domu tym miała się znajdować na drugiem piętrze pewna ilość prochu i zapaliła się niewiadomym dotąd sposobem. Przechowywanie prochu w mieście jest dowodem wielkiej nieprzezorności, że tu użyjemy najsłabszego wyrazu, a zwłaszcza przechowywanie go w mieszkaniu, gdzie niepodobna zachować wszystkich ostrożności, jakich obchodzenie się z materyałem tak dalece palnym wymaga. Nieznane są dotychczas wszystkie szczegóły tego nieszczęścia, ale ciała kilku osób i ruiny domu pogorzałego będą bolesną pamiątką dnia dzisiejszego. Ofiarami tego nieszczęścia są o ile wiemy, trzy panny Janowskie, siostry artysty dramatycznego, z których jedna na miejscu żyć przestała, druga ciężko spalona i poraniona, nie zostawia nadziei ocalenia, trzecia lekko poparzona; następnie córka 16to letnia p. Wiatrowicza jubilera, chłopiec młody z warsztatu jubilerskiego, jakiś mężczyzna, którego ciała spalonego niepodobna było rozeznać, ranione dwuletnie dziecko p. Karola Królikowskiego, artysty dramatycznego, przybyłe w odwiedziny do babki swej p. Krajewskiej, która mimo że się na nią zwaliła część ściany, wyszła prawie bez szwanku. Z pod gruzów wydobyto wieczorem również parę ciał, których nie rozpoznano jeszcze. Mówią, że zginął ktoś z domowników p. Dębowskiego, utrzymującego skład wódek, lecz mylną była pogłoska, jakoby kto z jego rodziny zginął. Ranionych lub oparzonych lekko jest jeszcze podobno parę osób.

Natychmiast po wybuchu, płomień rzucił się oknami drugiego piętra i wydostał się szybko na dach, gdyż sufit zawalił się częściowo. Spieszna pomoc i pełna poświęcenia ze strony obywateli i młodzieży uratowała okoliczne domy od ognia, lubo tyły i stajnie ze składem siana pod Krzysztoforami wiele od ognia ucierpiały, a na ulicy Szewskiej dom p. Florkiewicza parę razy zajmował się, lecz ogień natychmiast stłumiono. W domu, gdzie był wybuch, spaliło się tylko drugie piętro i to nie całkowicie, tudzież dach. Trzy sikawki miejskie pracowały od samego początku, dwie inne nie były opatrzone należycie, i dopiero poźniej mogły być użyte, bo węże od nich i drągi do ruchu pomp były odjęte. Kilka osób zostało zranionych lekko przy ratowaniu, narażając się z całą odwagą poświęcenia. W ulicy Szczepańskiej wyleciały okna z kilku domów.

Z dyrekcyi policyi wydano z tego powodu następujące obwieszczenie z 7. b. m. do obywateli Krakowa: Explozya prochu pośrodku miasta zniszczyła dom, i kilku ludzi straciło przytem życie. Jest to smutnym dowodem, że niektórzy z karygodną lekkomyśl-

nością obchodzą się z prochem, narażając na niebezpieczeństwo własność i życie współobywateli. W obec takiego karygodnego postępowania nie wystarcza największa czujność władzy bezpieczeństwa, jeżeli jej sami mieszkańcy wspierać nie będą. Dyrekcya policyi wzywa zatem obywateli i wszystkich mieszkańców, aby swoich domów nie pozwalali obracać na składy zapasów prochu, które w skutek nieostrożności i lekkomyślności mogą w największe nieszczęście pogrążyć miasto niedawno z gruzów dźwignięte po strasźliwym pożarze r. 1850.

Wiedeń, 8. sierpnia. (*Reskrypt cesarski. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Gazeta wiedeńska zawiera w urzędowej części reskrypt cesarski do siedmiogrodzkiego sejmu krajowego nakazujący przedsięwziąść nowe wybory deputowanych w miejsce tych członków sejmu krajowego, którzy odmówili swego udziału w obradach sejmu.

Inicyatywa Jego ces. Mości względem kongresu monarchów w Frankfurcie n. M. przyniosła już skutki. Królowie saski i wirtemberski zgodzili się przybyć tamże dnia 16. b. m. W burgu cesarskim robią przygotowania do podróży cesarza; ma pójść 50 koni i 10 do 15 wozów pakowanych, wielki serwis stołowy będzie także posłany.

Przedwczoraj radzca dworu z ministeryum domu cesarskiego wyjechał do Frankfurtu, aby tam poczynić przygotowania na przybycie cesarza. Najjaśniejszy Pan będzie zajmował w Frankfurcie pałac Thurn Taxis.

Cesarz Jego Mość przybył d. 6. zaraz po godz. 8. z Schönbrun do burgu, wysłuchał sprawozdania hr. Rechberga i od godziny 10 do 12 udzielił przeszło sto audyencyi prywatnych. Pomiędzy proszącymi o audyencye było wiele deputacyi włościańskich z Węgier i Wojewodziny. Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przybyli d. 5. do Ischl, dokąd także w drugiej połowie t. m. ma przybyć Cesarz Jego Mość na dni kilka. Król pruski w czasie pobytu w Salcburgu udzielił arcyksięciu Ludwikowi Wiktorowi order orła czarnego. Prezydent ministrów arcyksiążę Rainer udał się do Styryi na 8 dni. Panujący książę Adolf Nassauski przybył tu wczoraj z licznym orszakiem i stanął w hotelu Munsch.

Minister policyi br. Mecsery udał się z rodziną na lato do Rodaun pod Wiedniem. Minister wojny hr. Degenfeld pojedzie do Werony dla zwiedzenia obudwu obozów w królestwie lombardzkoweneckiem. Minister Marynarki br. Burger bawi obecnie w Tryeście.

Pełnomocnikiem Austryi na bliskich konferencyach celnych ma być mianowany radzca sekcyi w ministeryum handlu deputowany baron Kalchberg.

Francya.

(*Dzienniki o becnej sytuacyi.*) *Independance belge* twierdzi, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że rozchwiała się zgoda między trzema mocarstwami, jak tylko przyszło do uwzględnienia praktycznych skutków dyplomatycznej interwencyi, a raczej środków użyć się mających, na przypadek bardzo do prawdy podobny, iż Rosya pomimo ponowionego wspólnego nacisku, do żądania mocarstw się nie przychyli. Anglia pierwsza oświadczyła się przeciwko wysłaniu noty jednobrzmiącej, jako mogącej doprowadzić po za kroki czysto dyplomatyczne, do czego żadnym sposobem skłonić się nie myśli. *Independance belge* sądzi, iż skończy się teraz cała ta scenerya dyplomatyczna, która, jak to z góry przewidzieć było można, do niczego się nie przydała. Teraz zachodzi głównie pytanie, czyli Francya sama zechce wziąść w ręce kwestyę z natury swej czysto europejską, pomimo tego, iż ją Europa w niej opuściła. Wiadomość o tak stanowczem usposobieniu Anglii dobre zrobiła wrażenie na giełdzie paryzkiej; papiery publiczne się podniosły. Spodziewają się więc, że Francya za przykładem innych mocarstw ograniczać się będzie w sprawie polskiej na intercesyi przyjacielskiej do Cesarza Alexandra, nie troszcząc się bliżej o dalszy rozwój nieszczęśliwej tej sprawy. Mówiono nawet, iż Cesarz ogłosi list do ministra stanu Billaulta, w którym przyznając szczerze całą bezskuteczność dyplomatycznych zabiegów, stanie na stanowisku dopiero co określonem.

Wszakże w chwili powyższego rozumowania, nie znano jeszcze w Paryżu ostatniej depeszy księcia Gorczakowa do bar. Budberga. Wiele zaiste zależeć będzie zapewne od wrażenia, jakie depesza ta sprawi, i od uczuć, jakie wywoła.

La France zmieniła nagle sąd swój o wadze i znaczeniu dyplomatycznej interwencyi, kiedy dawniej wychwalała ją i pod niebiosy wynosiła, teraz nagle nazywa ją prostą demonstracyą i pogadanką, która skończyć się będzie musiała. Dziennik ten gniewa się widocznie na Anglię, która najmocniej się w sprawie polskiej przeciw Rosyi sierdziła, Francyę w dziennikach do wspólnego działania zagrzewała, a teraz z groźnego lwa stała się niewinnym i potulnym barankiem.

La Presse w sążnistych i ognistych artykułach piorunuje na interwencyę dyplomatyczną, na wszelką myśl wojny, do której doprowadzić mogła, twierdząc, iż to głównie wdanie się mocarstw w sprawę polską zawinniło te strumienie krwi wylanej, doprowadziło rzeczy do tej ostateczności, w jakiej się dziś znajdują. W dziennikarskim swym zapale wyrwie się często p. Emile de Girardin z nader pociesznym konceptem. Otóż według niego, gdyby nie ta nieszczęsna dyplomatyczna interwencya, byłaby już zgoda najlepsza między Polską a Rosyą. Rosya byłaby przepaść, która ją dzieli od Polski „*wolnością*“ zapełniła, a Polacy mając „wolność rosyjską“, byliby wcale zapomnieli o narodowości itd. P. Emile de Girardin marzy zawsze o „wolnej Rosyi“, w której „wolna Polska“ mieścić się ma. W marzeniach swych do przyszłości odnosić się mogących zapomina zupełnie o tem, co dzisiaj jest i co dawniej było, a z czego się to, co się dziś dzieje, wywiązać musiało.

Telegram z Paryża z dnia 7go b. m. donosi, iż tamże wiadomość o kongresie Monarchów niemieckich, w Frankfurcie zebrać się mającym, wielkie sprawiła wrażenie.

Niemcy.

(*Telegramy.*) Telegram z Berlina z dnia 7. sierpnia donosi, iż gazeta krzyżowa twierdzi, iż do Wiednia doszła już odmowna odpowiedź ze strony rządu pruskiego na zaproszenie Cesarskie. Bliższe szczegóły są nie znane, wiadomość sama jest jednak pewna. Dawniejszy minister Bethman-Holweg zachorował w kąpielach w Szwawensku na febrę odrową.

Dresdner Journal z dnia 7. b. m. donosi. iż król Jego Mość saski odpowiedział bezzwłocznie na zaproszenie Cesarza Jego Mości austryackiego, przyjmując zaproszenie na zjazd do Frankfurtu.

Włochy.

(*Telegramy:*) Telegram z Turynu z dnia 7. b. m. donosi. iż senat po krótkiej rozprawie przyjął prawo o stłumieniu bandytostwa przez izbę deputowanych zawotowane.

Dziennik *Stampa* donosi, iż poseł angielski Hudson zastąpiony być ma przez p. Elliot. Traktat handlowy miedzy Włochami i Anglią podpisany został.

Królestwo Polskie.

Dzien. Powsz. pisze: Dnia 17. (29.) lipca lekarz m. Łosic Władysław *Czarkowski* z wyroku polowego sądu wojennego został ukarany śmiercią przez rozstrzelanie w m. Siedlcach.

Z wyprowadzonego przez sąd śledztwa Czarkowski okazał się winnym: stosunków z ajentami komitetu rewolucyjnego, z rozporządzenia którego przed powstaniem był w mieście Łosicach okręgowym; urządził u siebie w mieszkaniu zjazd dla naradzenia się o przygotowaniach do powstania, przysposabiał proch i ołów, organizował zbrojną bandę, z którą uchwycił pięciu ułanów z pułku Smoleńskiego, przybyłych do Łosic jako kwatermistrzy; zrabował ceukhaus, broń, i uzbrojenie rozdał buntownikom, i tejże nocy z tąż bandą udał się w celu napadnięcia na wojska konsystujące we wsi Stok-lacki w powiecie Siedleckim. Po odparciu tego napadu przez wojsko. dowodząc bandą, przeszedł przez Bug, miał udział w bitwie pod m. Siemiatyczami, i po poniesieniu przez buntowników porażki przeszedł do Białowieżskiej puszczy; następnie wraz z *Szaniawskim* z swemi bandami powrócili w powiat Bialski.

Kiedy organizowała się banda *Czarneckiego (Bończy)*. Czarkowski stawił się do niego jako naczelnik cywilny powiatu Bialskiego, na co okazał nominacyę na piśmie od tak zwanego komitetu centralnego; pomagał mu w organizowaniu bandy i dostarczał jej broń, proch i ołów; komunikował Czarneckiemu różnego rodzaju rozkazy od komitetu co do ruchu bandy. zrabował razem z nim kasę Łosicką.

Czarkowski został aresztowany w karczmie przebrany, i przybrał nazwisko *Piuro*. Przy nim znaleziono doniesienie o działaniach w ostatnich czasach ajentów rewolucyjnych w powiecie Bialskim.

Rosya.

(*Depesza księcia Gorczakowa do br. Budberga.*) *Journal de St. Petersbourg* ogłasza depeszę księcia Gorczakowa do bar. Budberga w odpowiedzi na sąd pana Drouyn de Lhuys względem noty rosyjskiej, a której treść podaliśmy przedwczoraj w telegramie naszej gazety.

Książę Gorczaków pisze:

1. Drouyn zdaje się twierdzić, że odpowiedź zawiera odrzucenie 6 punktów pod pozorem przyzwolenia. Odpowiedź wykazuje, że większa część środków objętych 6 punktami była oktrojowana, ale te dalekie od tego, aby miały Królestwo uspokoić, były tym punktem, z którego wyszło powstanie; agitatorowie korzystali z reform, aby kraj przywieść do powstania. Powziąwszy nadzieję uzyskania zupełnej niepodległości przy pomocy interwencyi zagranicznej, nie mogli okazać zadowolenia z liberalnych instytucyi, do których rząd położył fundament. Gdyby rząd nie pogardzał nieszczerością i wybiegami, byłby może stanowczo przyjął powyższe 6 punktów. W sposób lojalny chcieliśmy wyrazić nasze myśli: te 6 punktów nie mogą dać praktycznego rozwiązania, aż do przywrócenia porządku.

2. Twierdzenie, że za granicą istnieje stałe sprzysiężenie, poczytuje Drouyn za obwinienie przeciw rządowi francuzkiemu. Podobnego zamiaru nie mogliśmy mieć na myśli. Przekonani jesteśmy, że rząd francuzki z ubolewaniem patrzał na te agitacye, ale prawdą jest, że mimo tego istnieją, a Paryż jest ich głównem ogniskiem: one podniecają moralną agitacyę Królestwa, i dostarczają środków materyalnych. Depesza dowodzi, że ruch wywołany został przez niespokojną mniejszość, wyjaśnia, że Rosya tylko od pół wieku posiada i przypomina przyjęte środki, które mało różnią się od zasad przez trzy dwory zaleconych, i wykazuje wpływ zagraniczny.

Przywódzcy nie dla osiągnięcia liberalnych instytucyi za broń chwycili. oświadczyli głośno, że jedynym ich celem jest przywrócenie granic z 1772 r., a interwencyę zagraniczna przedstawili jako niezawodne uskuteczuienie przedsięwzięcia. Prasa zachodnia nie zmniejszyła tych nadziei. Dla tego skonstatowaliśmy, że przekonanie o pomocy zagranicznej jest główna przyczyna uporczywości powstania.

3. Obstajemy przy uwagach względem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Albo powstańcy musza broń złożyć, albo rząd musi wyrzec się wszelkiej powagi. Nie można inaczej pojmować kwestyi godności i publicznego porzadku.

4. Propozycya względem poprzedniczej konferencyi trzech dworów umotywowano nam przez zasadę traktatów z r. 1815, która jest podstawa akcyi dyplomatycznej. Zdania Drouyna względem tego, wzmacnia nasze przekonanie, że ta kwestya prowadzi do trudności, ponieważ zle była postawiona, i że pierwsze poczatki tejże wiazały się z godnościa gabinetów. Nasza propozycyę spowodowało żądanie pojednania. Smuci nas sąd Drouyna. Jesteśmy także dotkliwie dotknięci takiem wrażeniem ogólnego ducha naszej depeszy; nie jest ona ani ironią ani wyzwaniem. Ale uczucie obrażonej godności mogło objawić się w wyrażeniu naszych myśli. W obec wyrządzonej obelgi nie podobna nam było zapoznać siłę energicznego uczucia narodowego. Rząd usiłuje uspokoić się i wytłumaczyć i wstrzymać wybuch głęboko zranionej opinii publicznej. Obowiązkiem jest rządów usunąć z toku spraw namiętności. które je utrudniają, i moga pokój narazić na niebezpieczeństwo. Nie zaniedbaliśmy uspokojenia w dziele pojednania, aby przyjść do porozumienia, ktore odpowiada stosunkom, jakie od dawna wiążą nas z rządem Cesarza Napoleona. Ale liczymy także na podobne kroki ze strony tegoż. Nasze zadanie byłoby trudnem, gdyby Francya zapoznała konieczności. do których obowiązują nas uczucia narodowe, łączące się z tradycyami i żywotnemi interesami kraju.

(Uwłaszczenie włościan apanażowych.) Ukaz z 8go lipca, który przeszło dwom milionom włościan z cesarskich apanażów i domenów nadaje zupełną wolność obywatelską, i grunta na własność, opiewa według Gazety wiedeńskiej jak następuje:

W gorliwości o organizacyę administracyi i ekonomicznych stosunków włościan z dóbr cesarskich, tudzież włościan palacowych i apanażowych, poleciliśmy rozkazem z 5. (17.) marca 1861 ministrowi dworu cesarskiego, zbadać troskliwie ustawy względem tych włościan. a następnie z wzięciem za podstawę zasad przyjętych ustawą z 19. lutego 1861 skreślić projekt regulaminu administracyi tych włościan, przypadających na nich ilości gruntów, i ich powinności. Po przejrzeniu propozycyi względem tego przedmiotu przedłożonych nam przez ministra cesarskiego dworu, uznaliśmy za możliwe wspomnianym włościanom nadać nie tylko wszystkie te osobiste prawa, które nadane zostały włościanom, co wystąpili z poddaństwa. a których włościanie apanażowi nie mieli, ale nadto dla polepszenia i ustalenia ich ekonomicznych stosunków, nadać im na własność posiadane grunta pod warunkami osobno oznaczonemi, tak, że wszyscy włościanie cesarscy pałacowi i apanażowi w lat dwa po ogłoszeniu regulaminu względem ich nowej organizacyi mogą wejść do klasy włościańskich właścicieli gruntów. Za to wkłada się na nich obowiązek w ciagu 49 lat uiścić koronie cenę kupna w kwotach nie przewyższających czynszu, który dotychczas płacili za używanie tychże gruntów. Z tych wpłat ma być pewna część obrócona na utworzenie kapitału dla apanażów, od którego procenta zastąpią dotychczasowe dochody z czynszów. Na tych przez nas wskazanych zasadach ułozony został regulamin względem włościan cesarskich pałacowych i apanażowych, i ten został najprzód roztrząśnięty w głównym komitecie organizacyi stanu włościańskiego a następnie w radzie państwa. Gdy ten regulamin znaleźliśmy całkiem odpowiednim naszemu ciągłemu usiłowaniu nadania ludności włościańskiej w naszem państwie trwałej organizacyi, i ułatwienia im środków, aby posiadane grunta mogli nabyć na własność, i polepszyć swoje ekonomiczne stosunki; potwierdziliśmy wspomniony regulamin. a poruczając go senatowi rządzącemu do ogłoszenia i zaprowadzenia, rozkazujemy władzom obwodowym i gubernialnym do spraw włościańskich, aby w rozszerzeniu swoich czynności na włościan cesarskich. pałacowych i apanażowych, trzymali się następujących przepisów uzupełniajacych. (Następuje regulamin.)

Jak wiadomo cesarz udał się jachtem parowym „Aleksandrya“ z Kronsztadu do Sweaborga. Ma udać się ztamtąd do stolicy Finlandyi. Helsingfors, a następnie zwiedzić Viborg, Ullaborg, Kuoppo, Vasa i Abo. Władze i ludność robią wielkie przygotowania na przyjęcie. Donoszą, że statki „Zabawa“ i „Nillsa“ eskortowane przez fregatę parową „Ruryk“ mają być dane do dyspozycyi Wielkim książętom Aleksemu Aleksandrowiczowi i Mikołajowi Konstantynowiczowi do odbywania podróży dla ćwiczeń i wypłynęły na morze, aby krążyć po morzu baltyckiem i zatoce fińskiej.

Kronika.

— Z Kijowa piszą 18. lipca, że w dniu tym jako w ostatnim jarmarku Onufriewskiego, kupcy zwolna zaczynali uprzątać swe towary, a długie szeregi powózek gotowały się do drogi z Kijowa na jarmark Iliński do Połtawy. Jarmark teraźniejszy kijowski przedstawiał w roku bieżącym smutny widok; kupcy uskarzali się na mały odbyt towarów, a wielu zapowiedziało, że już więcej nie przyjadą do Kijowa. Handel ograniczał się głównie na towarach zbytkowych, któremi napełniono do 100 kramów galanteryjnych, oraz bryczkach nejtyczankach i powozach. Wełny nie sprzedawano wcale, gdyż główny jej zbyt, równie jak koni i bydła rogatego bywa w Połtawie, i dlatego każdy wolał się tam udać na pewne, aniżeli zatrzymywać w Kijowie i wydawać pieniądze. Płody rolnicze ciągle drożeją, a szczególniej owies i siano; drzewo w roku bieżącym jest znacznie tańsze, aniżeli dawniej, i można kupić z dostawą do domu sążeń olszowego za 10 rs. 50 kop., brzozowego za 11 rs., a sosnowego za 8 rs. 50 kop. Jagód i ogrodowizn była w tym roku obfitość nadzwyczajna, a cena ich bajecznie niska.

(Kolej Odesko-Parkańska.) Budowa drogi żelaznej pomiędzy Odessą a Parkanami posuwa się bez przerwy dalej; znaczna część robót ziemnych już wykonana. Obecnie zaszły niektóre zmiany w projekcie pierwotnem tej drogi, co do punktów jej zetknięcia się z Odessą. Wielka stacya towarowa miała stanąć poprzednio w bliskości rogatek tyraspolskich, zkąd miały iść dwie odnogi szlaku relsowego, jedna do portu kwarantany, druga zaś do uroczyska Kulikowe Pole, gdzie zamierzano wznieść stacyę dla podróżnych. Obecnie postanowiono, że linia główna o jednej parze relsów ma przeciąć drogę pocztową o wiorstę od tak zwanych Bałaganów i posunąć się do stacyi wielkiej, która będzie wzniesioną w pobliżu młynów na Konnym rynku. Z tego punktu jedna gałąź, przeznaczona dla pasażerów, pójdzie na Kulikowe Pole, gdzie naprzeciw ulicy Włoskiej ma stanąć stacya; druga zaś gałąź o dwóch parach relsów iść będzie od Konnego rynku przez Wodny wąwóz i część nadmorskiego bulwaru do kwarantany. Roboty na linii głównej trwają już górą dwa miesiące; niedawno zaś poczęto już pracować nad ziemnem tłem drogi od punktu stacyi wielkiej przez chutory Wodnego wąwozu. Wielu z pomiędzy właścicieli chutorów przypadające od nich cząstki gruntu pod drogę ustąpiło bez żadnego wynagrodzenia.

(Urodzaje w Bessarabii.) Dzienniki tameczne z dnia 18. lipca donoszą, że spadłe w poprzednim tygodniu prawie wszędzie w Bessarabii silne deszcze, uspokoiły nieco rolników, chociaż nie ziszczą się o wiele nadzieje, jakie czyniła wiosna, nadzwyczaj sprzyjajaca wegetacyi. Deszcze obfite lecz pożne poprawiły kukurudzę, ten miejscowy i najniezbędniejszy dla krajowców produkt. Dla Moldawianina mamałyga niczem się nie da zastąpić; jest to chléb najnaturalniejszy i najprostszy, a do którego wszystko inne za przyprawę jedynie służy. W Bessarabii północnej i środkowej, w której w porównaniu z innemi miejscowościami było mniej deszczu, skutkiem posuchy nie zbyt długo trwałej, ale silnej, a nadewszystko skutkiem goracego wiatru zboża ozime i jare poprzepadały po większej części; w okolicach zaś Kiszeniewa urodzaj traw i zbóż, jakiego od dawna nie pamiętają. Klęska więc zatem jest połowiczną, jeśli nieurodzaj dotyka nie całą prowincyę, ale jej część tylko. — Po deszczach temperatura znacznie się ochłodziła, co dopomaga żniwom, które się już w wielu miejscach rozpoczęły. Rok teraźniejszy nie jest także najpomyślniejszym na owoce, których będzie bardzo mały urodzaj, a mianowicie winogron. Winnice nie dadzą i trzeciej części tego, co miano w roku zeszłym. Wino zeszłoroczne znacznie podnosi się w cenie, a dobre gatunki płacą się drożej od 70 do 100 rs. i więcej. Na nieszczęście wyznać należy, że zapasy u tamecznych fabrykantów wina są nader małe, co przypisać można nierozwinięciu tej gałęzi przemysłu w Bessarabii.

(Handel włosami kobiecemi.) W Ameryce Północnej w stanie Ohio znajduje się miasto, którego mieszkanki mają zwyczaj zaprowadzać na swych głowach regularne poręby i wyzyskiwać swe włosy, tak jak gdzieindziej wyzyskują się lasy. Co cztery lata odbywają strzyż, i rezultat jej, sprzedają za dobre pieniądze, od piętnastu do czterdziestu pięciu lat, liczy się siedm strzyży, których delikatność i wartość zmniejsza się z wiekiem. Ostatnie strzyże wydają włosy prawie tak twarde jak koński włosień.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 5go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bobrka		Chodorów		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	93	3	20	3	50	3	.	2	80	3	60
„ żyta . . .	1	68	1	80	2	10	1	60	1	60	2	56
„ jęczmienia .	1	46	1	50	1	90	1	50	1	40	2	.
„ owsa . . .	1	25	1	25	1	50	1	50	1	5	1	25
„ hreczki . .	1	91	2	.	2	.	2	.	1	85	2	30
„ kukurudzy .	.	.	2	40	.	.	.	.	1	80	2	15
„ ziemniaków .	.	80	1	.	.	.	.	.	.	70	1	.
Cetnar siana . . .	1	30	1	50	1	25	1	.	1	50	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	40	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	35	.
Sąg drzewa twardego	4	50	7	.	5	20	6	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	50	6	.	4	10	4	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	13	.	14	.	11	.	12	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	90	.	35	.	47	.	50	.	35	.	84

Ostatnia poczta.

Monachów, 8. sierpnia. *Baier. Ztg.* pisze: Zdaje się, że Prusy odmówiły bezwarunkowo udziału w kongresie monarchów,

ale wyraziły życzenie, aby konferencye poprzedziły kroki przygotowawcze.

Paryż, 8. sierpnia. *La France* pisze: Odpowiedź francuzka została wysłana do Petersburga. Odpowiedzi Austryi i Anglii odeszły także, aby dojść razem z notą francuzką.

Turyn, 7. sierpnia. Senat przyzwolił na konwencyę pocztową z Belgią i Portugalią i na koncesyę względem kolei kalabryjsko-sycylijskich, udzieloną towarzystwu Lafitte.

Mexyk, 10. lipca. Oświadczenie znakomitszych obywateli przez rząd francuzki powołanych (notables) opiewa, że Mexyk mieć będzie cesarską formę rządu, Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian będzie obwołany Cesarzem, a jeźli odmówi, Cesarz Napoleon ma być proszony o zaproponowanie innego kandydata na tron.

Nowy Jork, 27. lipca. Armia jenerała Lee przeszła Chester Gap; sądzą, że zajmie znowu obronne stanowisko nad Rappahannockiem. Unioniści w ataku na twierdzę Wagner zostali odparci ze stratą 2000 ludzi, opuścili wyspę Zamet i wzmocnili się na wyspie Morris. *New-York-Herald* donosi: Seward zawiadomił Russella, że jeźli zbrojenie okrętów rozbójniczych w Anglii będzie trwało dłużej, rząd unii nie będzie uznawał portów angielskich za ochronę dla rozbójników.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hotel George: PP.: Żółkwiewicz Józef, c. k. rotmistrz, z Kijowa.
Hotel europejski: Dobrowolski Piotr, z Bessarabii. — Wolański Witold, z Dulib.
Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkichmostów. — Antoniewicz Ant., z Skomoroch.

Dnia 9. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Hr. Borkowski Alf., z Szlachciniec. — Jendrzyjowicz Stan., z Felsztyna. — Stojowski Felix, z Wołczyniec.
Hotel Langa: Bąkowski Ant., z Rosyi. — Bautesz Dem., z Bessarabii.
Hotel angielski: Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Kopestyński Tytus, z Wierzbówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

PP. Br. Błażewski Krzysz., do Nowosiółek. — Gottleb Ant., do Liwczy. — Hr. Bobrowski Kar., do Reklińca. — Brodzki Eug, do Borek. — Jakubowicz Ant., do Koczurnik. — Horodyski Rud., do Bogdanówki. — Piasecki Karol, do Tuczyc. — Wirnicki Hip., do Hnilcza. — Gicesko I., do Besarabii.

Dnia 9. sierpnia.

PP. Petrowicz Ksaw., do Wołostkowa. — Antoniewicz Ant., do Skomoroch. — Torosiewicz Fran., do Hołhoczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 8. i 9. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.09	+13.8	83.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.38	+18.0	70.7	„	„	„
10. god. wiecz.	328.97	+14.8	86.7	północny	„	pogoda
Po południu deszcz 0·‥66.						
7. god. zrana	329.55	+13.2	88·3	północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.47	+21 2	49.7	zachodni	„	pochmurno
10. god. wiecz.	329.02	+16.1	80.8	„	ci.	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 8. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26½	5	32½
Dukat cesarski	„ „	5	29½	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8½	9	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	[illegible]
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	75	74	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	45	82	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	75	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. sierpnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	40
5% pożyczka narodowa	82	15
Losy z 1860 roku	101	45
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
„ „ kredytowego	190	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedynczy	5	35
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.65	72.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 15	82 25
od kwiet. do paźd. po 5%	82.25	82.35
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.80	76.90
dtto. po 4½%	68.50	69.—
dtto. „ 4%	60 75	61.—
dtto. „ 3%	46.50	46.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.—	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	96.25	96.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	101.50	101.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.55	101.65
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90 50	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76 50	77.25

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	75.25	75.50
Kroacyi i Slawonii	76.50	77.—
Galicyi	74.—	74.50
Siedmiogrodu	75. –	76.—
Bukowina	73.75	74.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	66.—	60.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	794.—	795.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190.80	191.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	645.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1715.—	1717.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	192 25	192 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.50	127.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	201.—	201.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	251.—	253.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k.: 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.–
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a.: na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.80	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.25	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.25	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	123.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

	pien.	towar (za sztukę.)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.80	134.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92. –	92.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	[illegible]
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	36.—	36.25
Palffiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	33.50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	34.50	35.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.30	95.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.20	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.40	112.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.30	44.30
Marsylia za 100 fr.	44.45	44.50
Paryż za 100 fr.	44.50	44.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.34½	5.35½
dtto. pełnej wagi	5.34½	5.35½
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	1.67	1.67½
Srebro	111.—	111.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.